



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 listopada 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej H.C. i B. C.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 4 września 2020 r., I ACa 1574/19,

w sprawie z powództwa Bank spółki akcyjnej w W.

przeciwko H. C. i syndykowi masy upadłości B. C.

o zapłatę,

**1. oddala skargę kasacyjną co do punktu 2 i 3 zaskarżonego
wyroku;**

**2. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu pełnomocnikowi z urzędu pozwanych adwokat K. D.
11250 (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych
powiększone o podatek od towarów i usług tytułem
wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu pozwanym w
postępowaniu kasacyjnym.**

M.L.

Ewa Stefańska

Jacek Grela

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy 20 czerwca 2017 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, nakazując pozwanym H. C., B. C. i B. C., aby zapłacili powodowi Bankowi S.A. w W. 2 919 124,25 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami, zastrzegając, że odpowiedzialność pozwanym H. C. i B. C. jest solidarna, a odpowiedzialność pozwanego B. C. ograniczona jest do bliżej określonej nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie wierzytelności powoda oraz, że spełnienie świadczenia przez H. C. lub B. C. zwalnia z obowiązku zapłaty pozwanego B. C., a także orzekł o kosztach postępowania.

Pozwani B. C. i H. C. skutecznie wnieśli sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, natomiast sprzeciw pozwanego B. C. postanowieniem Sądu Okręgowego w Świdnicy z 16 sierpnia 2017 r. został odrzucony.

Wyrokiem z 31 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy zasądził od pozwanym H. C. i B. C. solidarnie na rzecz Banku S.A. w W. 2 919 124,25 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami, zastrzegając, że spełnienie świadczenia przez pozwanym zwalnia z obowiązku zapłaty pozwanego B. C., którego odpowiedzialność ograniczona jest do bliżej określonej nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie wierzytelności powoda - wobec którego orzeczono nakazem zapłaty z 20 czerwca 2017 r. oraz orzekł o kosztach postępowania.

Wyrokiem z 4 września 2020 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu apelacji pozwanym z urzędu sprostował sygnaturę akt zawartą w zaskarżonym wyroku (pkt. 1) oddalił obie apelacje (pkt.2) i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego. W wyroku tym jako powoda oznaczono [...] Bank S.A. w W. (poprzednio: [...] Bank S.A. w W.).

Jedynym zarzutem podniesionym przez skarżących w apelacjach było naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 5 k.c. przez uznanie, że działanie powoda nie stanowi nadużycia prawa.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach sprawy nie zaistniały okoliczności, które miałyby wyjątkowy charakter, umożliwiające zastosowanie powyższego przepisu, bowiem żadne z działań powoda zmierzających do odzyskania należnej mu kwoty nie zasługuje na negatywną ocenę. Sąd odwoławczy podkreślił, że dochodzone przez stronę powodową roszczenie wobec pozwanym jest wymagalne, umowa kredytu hipotecznego została bowiem skutecznie wypowiedziana i pozwani wezwani zostali do spłaty całości zadłużenia. Pozwany co prawda podnosił, że zaniechał spłaty zadłużenia wskutek wprowadzenia go w błąd przez powoda, twierdzenia tego nie udowodnił. Pozwany w trakcie prowadzenia rozmów z powodem nie był skłonny do ustępstw i jedyną akceptowalną przez niego możliwością restrukturyzacji

zadłużenia było udzielenie mu przez powoda dodatkowego dofinansowania w kwocie 1 500 000 zł. Sąd drugiej instancji podzielił zatem ocenę Sądu Okręgowego, że brak elastyczności pozwanego w uzyskaniu kompromisu akceptowanego przez obie strony umowy nie może przemawiać za uznaniem, iż czynności podjęte przez powoda w celu wyegzekwowania należności wynikających z umowy kredytu są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Bank był wierzycielem pozwanych i jego prawem było domaganie się, aby pozwani wywiązywali się z ciążącego na nich obowiązku spłaty, a w przypadku powstania zaległości, miał pełne prawo wypowiedzieć umowę i postawić w stan wymagalności całe niezaspokojone roszczenie.

Sąd Apelacyjny uznał też, że wobec powstania zaległości w spłacie kredytu skorzystanie z dostępnych środków prawnych przez powoda, będącego również depozytariuszem powierzonych mu środków pieniężnych, nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa, tym bardziej mając na uwadze okoliczność, iż powód z tych środków nie skorzystał od razu, dając pozwany możliwość wywiązania się z zobowiązania poprzez kierowanie do nich wezwań do zapłaty. Natychmiastowa wymagalność zobowiązania, którego spłata została pierwotnie rozłożona na wiele lat, godzi zatem w zasady współżycia społecznego. W umowie kredytu hipotecznego strony przewidziały sposób i terminy zapłaty zobowiązania oraz okoliczności, w których powód był uprawniony do wypowiedzenia umowy,

co z kolei rodziło skutek w postaci wymagalności całego zadłużenia. Należało do nich opóźnienie w zapłacie należnych powodowi kwot, przy czym fakt wystąpienia opóźnienia, jak i zasadność samego wypowiedzenia nie budziły w przedmiotowej sprawie wątpliwości.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że umowa kredytu hipotecznego nałożyła na każdą ze stron określone obowiązki. Powód ze swojego zobowiązania się wywiązał, gdyż przekazał określone środki pieniężne do dyspozycji pozwanych. Pozwani natomiast swoich obowiązków nie wykonywali należycie, dopuszczając do powstawania zaległości, a jak wynika z aktualnego orzecznictwa, na naruszenie zasad współżycia społecznego nie może się powoływać ten, kto sam je narusza.

Sąd drugiej instancji zwrócił też uwagę na okoliczność, że pozwani zaciągając kredyt powinni realnie ocenić swoje możliwości finansowe, a decyzję o zaciąganiu kolejnych zobowiązań skorelować ze swoimi możliwościami zarobkowymi i sytuacją majątkową. Powinni także wziąć pod uwagę związane z zawarciem umowy na tak znaczną kwotę zagrożenia, jak również liczyć się z obowiązkiem zwrotu otrzymanej od banku kwoty w przypadku niewywiązywania się z terminowego uiszczania rat kredytu. Okoliczność, że rozmowy zmierzające do wszczęcia procedury restrukturyzacji zadłużenia pozwanych nie przyniosły pozytywnego skutku nie może prowadzić do wniosku, że dążenie strony powodowej do wyegzekwowania należności wynikających z umowy kredytu może być uznane za nadużycie prawa. Przyjęcie, że taką okolicznością jest to, iż wierzyciel domaga się

spłaty wierzytelności z uwagi na opóźnienia w spłacie rat kredytu, prowadziłoby do wniosku, że w każdym wypadku wystąpienia przez bank z powództwem o zapłatę przeciwko niestawnym kredytobiorcom zastosowanie znalazłby art. 5 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji rozważył w należyty sposób okoliczności sprawy w kontekście zastosowania przepisu art. 5 k.c. Ponadto Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na to, że ze względu na rolę banków w obrocie gospodarczym, nie udzielają one kredytów z własnych środków, lecz ze środków uzyskanych z innych źródeł, w tym od klientów, którzy złożyli środki na rachunkach bankowych i lokatach. Dlatego ze względu na bezpieczeństwo powierzonych środków, banki muszą dysponować uprawnieniami, które pozwalają na minimalizację ryzyka w przypadku problemów ze spłatą kredytu. Nie sposób zatem oceniać zachowania powoda negatywnie.

Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, że przy stosowaniu art. 5 k.c. trzeba mieć też na względzie, że domniemywa się, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego (ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa). Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa, niezastługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można uznać, aby bank wypowiadając umowę zawartą z pozwanymi i dochodząc zwrotu udzielonego kredytu nadużywał swego prawa, w szczególności w sytuacji, gdy nie wiadomo jeszcze czy uzyska pełne zaspokojenie. Wystarczającą ochronę dają dłużnikom w tym zakresie przepisy dotyczące postępowania egzekucyjnego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wnieśli pozwani, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędne jego zastosowanie, w tym m.in.:

- art. 531 § 1 k.s.h. przez bezpodstawne/błędne jego zastosowanie, mimo nieudowodnienia przez powoda przejęcia wierzytelności objętej pozwem odpowiednią dokumentacją, w tym planem podziału;
- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie;

Skarżący zarzucili też naruszenie przepisów postępowania, w tym m.in.:

- art. 327¹ §1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez uznanie, że Bank S.A. posiada legitymację procesową czynną w niniejszej sprawie;
- art. 531 § 2¹ w zw. z art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. przez umożliwienie powódce Bank S.A. w W. wstąpienia do procesu w niniejszej sprawie w miejsce [...] Bank SA w W. na etapie postępowania apelacyjnego i prowadzenie tego postępowania z udziałem powoda, mimo

niewykazania przez niego, aby nabył w wyniku podziału banku [...] Bank SA przez wydzielenie wierzytelność objętą pozwem oraz pomimo sprzeciwu pozwanych;

- art. 243¹ w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 533 § 1 k.s.h. w zw. z art. 78 § 1 k.c. przez dokonanie przez Sąd Apelacyjny ustaleń o następstwie prawnym w procesie Bank S.A. w W. w oparciu o „Załącznik 1” dołączony do pisma powoda z 3 lipca 2020r., mimo że załącznik ten nie posiada formy pisemnej i nie może być kwalifikowany nawet jako dokument prywatny, a tym bardziej nie można go uznać za plan podziału;

- art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy, tj. zarzutu podnoszonego od początku procesu przez pozwanych z art. 5 k.c., jak również możliwości zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem w sytuacji, gdy pozwani zaprzeczają żądaniu pozwu co do zasady (ale również co do wysokości) i przedłożenia przez powoda jedynie wyciągów z ksiąg bankowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

Zarzuty skargi można pogrupować, jako odnoszące się do trzech kwestii: dopuszczenia do udziału w sprawie na etapie postępowania apelacyjnego w charakterze powoda [...] Bank S.A. w W., nierozpoznania istoty sprawy oraz naruszenia art. 5 k.c., przy czym te dwie ostatnie kwestie skarżący ze sobą ściśle wiążą.

W odniesieniu do pierwszego problemu, skarżący sformułowali zarówno zarzuty naruszenia przepisów postępowania jak i przepisów prawa materialnego. Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez uznanie, że [...] Bank S.A. posiada legitymację procesową czynną w niniejszej sprawie, zauważyć należy, że zarzut ten został sformułowany w sposób wadliwy. Powołane przepisy nie dotyczą w ogóle kwestii legitymacji procesowej. Artykuł 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. odnosi się do treści uzasadnienia wyroku i to wyroku sądu pierwszej instancji. Tymczasem skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji. Uszło zapewne uwadze skarżącego, że art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. od 7 listopada 2019 r. (zob. ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. i zmianie ustawy – Kodeks postępowania

cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r. poz. 1469 ze zm.) nie reguluje już tego, jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji. Konstrukcję uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, w sposób szczególnie względem art. 327¹ k.p.c., a zarazem wyczerpujący, reguluje natomiast art. 387 § 2¹ k.p.c. Jeżeli więc w sprawie znajdują zastosowanie przepisy k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z 4 lipca 2019 r., to w odniesieniu do uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji dopuszczalne jest postawienie jedynie zarzutu naruszenia art. 387 § 2¹ k.p.c., a nie art. 327¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (zob. np. wyrok SN z 22 lutego 2023 r., II CSKP 1057/22). Już z tego choćby względu omawiany zarzut musi być uznany za bezzasadny.

Niezależnie od tego, wypada przypomnieć, że zarzut tego rodzaju może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2003 r., sygn. akt IV CKN 1862/00). Podniesienie tego rodzaju zarzutu może być skuteczne jedynie wtedy, gdy uzasadnienie nie pozwala w ogóle na odtworzenie rozumowania sądu, które nie podaje się kontroli instancyjnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2021 r., sygn. akt I NSNc 68/20).

Artykuł 531 § 2¹ k.s.h. w brzmieniu obowiązującym na dzień wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny stanowił, że spółka, która w toku postępowania o prawo objęte wydzielonym majątkiem, nabyła w wyniku podziału przez wydzielenie część majątku spółki dzielonej, wstępuje do postępowania o to prawo w miejsce spółki dzielonej bez potrzeby uzyskania zgody strony przeciwnej. Wstąpienie, o którym mowa w cytowanym przepisie dokonuje się zatem *ex lege*, bez potrzeby wydawania przez sąd stosowanego orzeczenia i jego uzasadniania. Sąd Apelacyjny dał wyraz zmianie, o której mowa przez stwierdzenie w zaskarżonym wyroku, że powód [...] Bank S.A. w W. jest następcą prawnym [...] Bank S.A. („poprzednio: [...] Bank S.A. w W.”).

Zarzuty naruszenia art. 531 § 1 k.s.h. oraz art. 531 § 2¹ w zw. z art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. stanowią w istocie polemikę z oceną dowodów przedstawionych przez

powoda. Oparte są one bowiem na założeniu nieudowodnienia przez [...] Bank S.A. w W. nabycia w wyniku podziału [...] Bank SA przez wydzielenie wierzytelność objętej pozwem. Rozpoznając skargę, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów dokonanych przez sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się na temat tego ograniczenia swojej kognicji, wskazując że nie jest ona zależna od sposobu ujęcia zarzutów przez samego skarżącego, jako zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego, jeżeli w istocie zmierzają one do polemiki z ustaleniami faktycznymi lub oceną dowodów (zob. przykładowo postanowienia z 6 sierpnia 2012 r., II CSK 108/12; z 8 listopada 2013 r., II CSK 224/13; 11 kwietnia 2018 r. I CSK 701/17; z 16 maja 2018 r., II UK 139/17; z 28 lutego 2019 r., V CSK 394/18). Odniesienie wywodów do ustaleń faktycznych poczynionych przez sądy powszechne oraz dokonanej przez nie oceny dowodów w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej jest zatem niedopuszczalne z mocy art. 398³ § 3 k.p.c., bowiem Sąd Najwyższy jako sąd prawa, a nie sąd faktu, jest związany ustaleniami i oceną dowodów dokonaną przez sądy *meriti*. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny.

Taki sam charakter ma zarzut naruszenia art. 243¹ w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 533 § 1 k.s.h. w zw. z art. 78 § 1 k.c. Sprowadza się on do polemiki z oceną dowodu w postaci „Załącznika 1”, który Sąd Apelacyjny uznał za plan podziału. Ocena tego dowodu nie podlega weryfikacji na etapie postępowania kasacyjnego. Niezależnie od tego, wymogi co do zachowania prawidłowej formy planu podziału, przyjętego w drodze uchwał zgromadzeń akcjonariuszy spółek w nim uczestniczących, podlegały weryfikacji przez sąd rejestrowy, który dokonał stosownego wpisu w rejestrze przedsiębiorców, ze wszystkimi tego skutkami przewidzianymi przez prawo (art. 17 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym).

Co się tyczy zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, skarżący dopatrują się jego zasadności w nierozpoznaniu podnoszonego przez nich od początku procesu

zarzutu z art. 5 k.c., jak również nierozpoznanie możliwości zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem w sytuacji, zaprzeczania żądaniu pozwu co do zasady (ale również co do wysokości) i przedłożenia przez powoda jedynie wyciągów z ksiąg bankowych, „podczas gdy nie da się ich w żaden sposób zweryfikować i w świetle wyroku TK wydanego w sprawie P 7/09 wydaje się, że nie mogą one być wyłączną podstawą orzekania o istnieniu i wysokości roszczenia dochodzonego przez bank”.

Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu należy zauważyć, że w judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np. postanowienia SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98; z 9 listopada 2012 r.; z 28 lutego 2024 r., III CZ 7/24; wyroki SN: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00; z 21 października 2005 r., III CK 161/05; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, jeżeli sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (zob. wyroki SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, z 15 listopada 2024 r., II CSKP 1154/23). Nie każde zatem uchybienie procesowe sprowadza się do nierozpoznania istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (zob. postanowienie SN z 26 września 2018 r., II PZ 17/18).

Żadna z powyższych okoliczności nie miała miejsca w sprawie. Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd Apelacyjny odniósł się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 5 k.c. W sposób pełny i przekonujący wyjaśnił, dlaczego nie można uznać, że powód wypowiadając umowę kredytu i podejmując działania zmierzające do zaspokojenia swoich praw podmiotowych nie naruszył zasad współżycia społecznego.

Co do drugiej kwestii uzasadniającej zdaniem skarżących zarzut niewyjaśnienia istoty sprawy, tj. nierozpoznania możliwości zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem w sytuacji, zaprzeczania żądaniu pozwu co do zasady (ale również co do wysokości) i przedłożenia przez powoda jedynie wyciągów z ksiąg bankowych, zauważyć należy, że twierdzenia pozwanych w tym zakresie podniesione zostały dopiero na etapie postępowania przed Sądem Najwyższym. Niezależnie jednak od tego, istota tego zarzutu także sprowadza się do oceny przedłożonych przez powoda dowodów potwierdzających jego roszczenie. Tymczasem, jak już wyjaśniono, zarzuty skargi kasacyjnej nie mogą dotyczyć dokonanej przez sąd drugiej instancji oceny dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych (art. art. 398³ § 3 k.p.c.). Sąd Najwyższy jest nimi związany (art. art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Ponadto, jeśli pozwani twierdzili, że ich zobowiązanie wobec powoda jest mniejsze niż wynika to z przedłożonych przez niego dowodów (ksiąg bankowych), powinni – zgodnie z art. 6 k.c. – zaoferować własne dowody, potwierdzające podnoszoną przez nich okoliczność. Tego jednak nie uczynili.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 5 k.c. Sąd Najwyższy prezentuje konsekwentnie pogląd, że zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94; z 2 października 2015 r., II CSK 757/14). W konsekwencji stosowanie klauzuli generalnej z art. 5 k.c. pozostaje domeną sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, mógłby zakwestionować

oceny tych sądów, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące. Sąd Najwyższy nie dostrzega takich uchybień, które uzasadniałyby ocenę, że Sąd Apelacyjny, odstępując od stosowania art. 5 k.c. w rozpoznawanej sprawie, dopuścił się błędów przemawiających za zasadnością skargi.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O wynagrodzeniu należnym pełnomocnikowi pozwanych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ich z urzędu, rozstrzygnięto stosownie do § 8 pkt 8 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2024, poz. 764).

M.L.

[a.ł]

Ewa Stefańska

Jacek Grela

Krzysztof Wesołowski